Starostwo Grodzkie w Białymstoku
Egzemplarz obowiązkowy

Wtorek 6-go maja 1930 r. 20 gr.

# Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 83. ◆◆ BIAŁYSTOK ◆◆ Administracja: Legjonowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.108

## Ambasador Willys w drodze do Polski
### Jeden dzień pobytu w Berlinie

WASZYNGTON. 5. 5. — Tel. wł. — Ambasador amerykański w Polsce p. Willys po śniadaniu u prezydenta Hoowera, na którem był obecny wraz ze swoją małżonką, wyjechał do Nowego Jorku. Dnia 14 maja rozpocznie p. Willys swoją podróż do Europy. Po drodze zatrzyma się jeden dzień w Berlinie, gdzie się spotka z ambasadorem amerykańskim w Niemczech Sackettem.

P. Willys oświadczył przedstawicielowi waszyngtońskiego biura United Press, że z niecierpliwością czeka na chwilę, w której będzie mógł rozpocząć swoją pracę w Warszawie. Dowodem tego jest choćby okoliczność, że wsiada na najszybszy okręt, który w tej chwili ma do dyspozycji i że w Berlinie zatrzyma się tylko jeden dzień. (UP).

## „Dajcie Warszawę"
### Hasło parady 1-majowej czerwonych carów Moskwy

BERLIN. 5. 5. — Tel. wł. — „Welt am Montag", opisując demonstracje pierwszomajowe w Moskwie, stwierdza, że parada na Czerwonym Placu miała wybitnie militarystyczny charakter. Miało się wrażenie, iż jest to jedna z licznych parad carskich.

Woroszyłow przemawiał w tonie przypominającym Ludendorffa. Oświadczył on, iż jest gotów do wojny.

Podczas parady wykrzykiwano hasło z 1920 roku: „Dajcie Warszawę". (My.).

## Czwartą nagrodę zdobył por. Rojcewicz
### na konkursach w Rzymie

RZYM. 5.5. W pierwszym dniu międzynarodowych konkursów hippicznych w zawodach „precyzji skoku" mjr. Borsarelli (Italja) zajął pierwsze miejsce.

W konkurencji tej por. Rojcewicz na Black - Boy zdobył czwartą nagrodę, a rtm. Królikiewicz siedemnaste miejsce.

Por. Rojcewicz nie brał udziału w konkursach nicejskich.

—:-:—

— W Worcester w Pol Afryce tłum krajowców zaatakował policję. Wskutek salwy wojsk policyjnych 5 krajowców zginęło, kilkunastu odniosło ciężkie rany. Kilku policjantów jest poważnie poturbowanych.

— Policja paryska wykryła szajkę fałszerzy arcydzieł malarskich, która dokonała oszustw sięgających setek tysięcy franków. Do szajki należał wnuk francuskiego malarza Mileta.

—:-:—

## Kredyty budowlane
### sączyć się będą wązkim strumykiem

WARSZAWA. 5.5.

Wedle ostatecznych obliczeń ogólna suma kredytów budowlanych, które uruchomi w tym sezonie Rząd, wyniesie łącznie z dotacją skarbu Państwa, Zakładami ubezpieczeń i Bankiem Gospodarstwa Krajowego maksymalnie 70 miljonów złotych.

Stanowi to zaledwie 65 proc. sum, udzielonych na popieranie budownictwa w roku ubiegłym.

Warszawa nie jest jednak w położeniu najgorszem. Na maj i czerwiec uruchomiono już dla niej kredyty po 5 miljonów na dokończenie rozpoczętych budowli.

(:-:)

## Włosko-niemieckie... braterstwo
### Wspólna uroczystość złożenia wieńca
### na grobie załogi niemieckiej łodzi podwodnej

BERLIN, 5.5. Z Rzymu donoszą, iż król włoski udał się na pokładzie swego prywatnego jachtu do Katanji, gdzie stoi na kotwicy część niemieckiej floty wojennej, odbywającej manewry na Morzu Śródziemnem.

Szef niemieckiej eskadry wiceadmirał Oldenkopp wyjechał na jednym z torpedowców z Syrakuz, aby złożyć królowi wizytę.

W obecności przedstawicieli włoskich sfer rządowych i wojskowych odbyła się na cmentarzu w Tarencie uroczyste złożenie wieńca na grobie załogi niemieckiej łodzi podwodnej, która zatonęła w zatoce tarenckiej 16 marca 1916. (My).

## Prof. B. Dembiński doktorem honoris causa
### słynnego uniwersytetu angielskiego
### Podniosła uroczystość w Oxfordzie

LONDYN. 5.5. W starej auli Sheldoman uniwersytetu oxfordzkiego odbyło się 3 b. m. uroczyste nadanie doktoratu honoris causa Bronisławowi Dembińskiemu, profesorowi uniwersytetu poznańskiego, prezesowi międzynarodowego kongresu historycznego, mającego się odbyć w Warszawie w r. 1933.

Wicekanclerz uniwersytetu w otoczeniu trzech dziekanów, siedząc na fotelach, ustawionych na podjum w środku sali, oczekiwał przybycia prof. Dembińskiego.

Uczony polski, wprowadzony uroczyście na salę, stanął w pewnej odległości od podjum i wysłuchał oracji łacińskiej, wygłoszonej przez t. zw. public. orator. Mówca przedstawił zasługi prof. Dembińskiego jako historyka i wybitnego parlamentarzysty.

Następnie prof. Dembiński zbliżył się do podjum. Wówczas wice - kanclerz ogłosił w języku łacińskim decyzję nadania uczonemu polskiemu godności honorowej.

Prof. Dembiński wszedł na podjum, a wice-kanclerz złożył mu gratulacje, ściskając dłoń. Licznie zebrani w audytorjum profesorowie i uczeni moment ten powitali gromkiemi oklaskami.

—:-:—

— Prezydent Doumergue, bawiący obecnie w Algierze, jest uroczyście przyjmowany przez miejscowych szeików arabskich. Jako symbol uległości i posłuszeństwa, otrzymał od Arabów konia ze wspaniałym rzędem.

— W Berlinie popełniła samobójstwo żona byłego kierownika misji handlowej w Warszawie Popowa, wybitna sowiecka artystka dramatyczna. Ambasada sowiecka fakt samobójstwa trzymała w tajemnicy.

(:-:)

## Ranna toaleta krokodyla

W jednym z zagranicznych ogrodów zoologicznych

# Mahatma Gandhi aresztowany i bez sądu osadzony w więzieniu
## Policja angielska w pogotowiu

BOMBAJ, 5. 5. Dziś rano zupełnie niespodziewanie policja angielska aresztowała Gandhiego w Surat.

Aresztowanego przywódcę indyjskiego ruchu wolnościowego przewieziono koleją do Borioli, koło Bombaju, a stamtąd samochodem do więzienia w Yeroda.

Aresztowanie nastąpiło na podstawie „rozporządzenia 1827", które przewiduje uwięzienie bez sądu na nieokreślony czas.

Natychmiast po aresztowaniu Gandhiego zarządzono ostre pogotowie policji w całym kraju, aby zapobiec ewentualnym rozruchom. Szczegółów aresztowania brak, również bezpośrednie powody aresztowania nie są znane.

Z prowincji północno-zachodnich donoszą o nowem wrzeniu wśród tamtejszych szczepów górskich, które z zasadzek napadają na patrole angielskie.

Następstw, jakie za sobą pociągnie aresztowanie Mahatmy Gandhiego, narazie przewidzieć nie można. (UP).

—:-:—

## W oczekiwaniu otwarcia giełdy
## Czy znów „czarny dzień" czy spokój
### Optymizm bankierów, obawy publiczności

NOWY JORK, 5. 5. Publiczność i koła giełdowe z najwyższem napięciem oczekują otwarcia dzisiejszego posiedzenia giełdowego.

Wśród opinji publicznej przeważa przekonanie, że piątkowy i sobotni krach na giełdzie oznacza

**początek wielkiej katastrofy, która będzie powtórzeniem kata strofalnego spadku kursów z października roku ubiegłego.**

W związku z tym panicznym nastrojem zanotowano już szereg zamachów samobójczych, osób, które ucierpiały wskutek ostatniego spadku kursów.

**Koła bankowe oceniają położenie optymistycznie i nie wykazują zaniepokojenia.**

Finansjera nowojorska twierdzi, że obecne położenie gospodarcze nie zdaje się wróżyć powrotu „czarnych dni" październikowych na giełdzie nowojorskiej. (UP.)

(:-:)

## Drzewo Wolności

zasadzone na stokach Cytadeli warszawskiej obok krzyża Traugutta w pierwszą w wolnej Polsce rocznicę Konstytucji majowej, t. j. 3 maja 1919 roku.

(:-:)

## „Blada twarz" przebita oszczepem
### przez wojowniczego wodza „Siuksów"
### Tragiczny epilog zabawy dzieci

ŁÓDŹ. 5.5. Wczoraj na podwórzu domu nr. 21 przy ul. Podmiejskiej w Łodzi gromadka dzieci bawiła się w wojnę „bladych twarzy" z czerwonoskórymi.

W pewnej chwili wódz „bladych twarzy" 7-letni Zbigniew Sarnecki, syn nauczyciela, padł z przeraźliwym krzykiem na ziemię, ugodzony śmiertelnie w brzuch oszczepem przez poniesionego zapałem walki naczelnika „Siuksów". Na widok broczącego krwią kolegi dzieci rozbiegły się, wzywając pomocy.

Ciężko rannego Sarneckiego przewieziono do szpitala, gdzie wkrótce wyzionął ducha. (Ro).

## Peshawar w rękach powstańców hinduskich
### według sensacyjnego doniesienia afgańsko-sowieckiego

MOSKWA. 5. 5. — Tel. wł. — Urzędowa agencja sowiecka „Tass" donosi z Kabulu, że nadeszły tam wiadomości z Indyj o zdobyciu przez powstańców hinduskich głównego fortu w Peshawarze.

Obecnie toczy się tam zacięta walka na ulicach miasta. Policja i wojska tubylcze odmówiły posłuszeństwa władzom angielskim i przyłączyły się do powstańców.

## 3 MAJ ZA OCEANEM
### w podziwie dla postępów Polski

BUENOS AIRES 5.5. — Tel. wł.—W związku ze świętem narodowem polskiem dzienniki argentyńskie zamieściły obszerne artykuły wstępne, w których nie szczędzą pochwał dla postępów poczynionych przez Polskę.

## PAPIEŻ X BŁOGOSŁAWIONYM
### w myśl orzeczenia weneckiego trybunału patrjarchalnego

CITTA DEL VATICANO. 5.5. Donoszą z Wenecji, że wysoki trybunał duchowny patrjarchalny zakończył rozpatrywanie sprawy beatyfikacji Piusa X z rodziny Sarto. Akty obejmują zgórą 2000 stron pisma maszynowego. (PAT).

## Rozbite stronnictwa polskie
### w wyborach komunalnych w Król. Hucie
### zabrały Niemcom tylko 7 mandatów

KRÓLEWSKA HUTA. 5. 5. Wczoraj odbyły się tu wybory do rady miejskiej. Uprawnionych do głosowania było 37574 osoby. Głosowało 35151, czyli około 96 proc.

Poszczególne listy uzyskały: lista nr. 1 blok jedności robotniczo - chłopskiej (komuniści) — 3 mandaty, lista nr. 2 i 8, Narodowe chrześcijańskie zjednoczenie pracy i P.P.S. Frakcja Rewolucyjna (prorządowe) 5163 głosy — 8 mandatów, lista nr. 3 socjaliści niemieccy — 5 mandatów, lista nr. 4 Katolicki blok ludowy — 5 mandatów, lista nr. 5 P.P.S. — 1 mandat, lista nr. 6 Narodowy żydowski blok wyborczy — 1 mandat, lista nr. 7 Narodowy ruch robotniczy (N. P. R.) — 5 mandatów, lista nr. 10 Niemcy — 24 mandaty, lista nr. 11 Blok katolicko - narodowy — 2 mandaty.

Niemcy w stosunku do wyborów z r. 1926 stracili 6 mandatów, ponadto socjaliści niemieccy stracili jeden mandat. (PAT).

## Wszystko w języku esperanto
### Modlitwy, śpiew, rozmowy, depesze
### Ślub dwojga esperantystów w Bernie Mor.

BERLIN, 5.5. Wczoraj odbył się w Bernie Morawskim pierwszy, jedyny w swoim rodzaju ślub.

Podczas całego obrzędu w kościele modlono się i śpiewano tylko po esperancku, goście rozmawiali z sobą również jedynie w języku esperanckim.

Przy stole biesiadnym odczyta na liczne depesze, nadesłane od esperantystów, przyjaciół państwa młodych.

(:-:)

## Z zaburzeń w Indjach

Akcja policji angielskiej w Kalkucie, gdzie Hindusi wznieśli barykady celem sparaliżowania ruchu ulicznego.

# Wieści gospodarcze

### Nowa fala potanienia pieniądza

Trzy największe banki emisyjne świata, regulujące międzynarodowy rynek pieniężny, obniżyły dnia 1 maja stopę procentową: Bank Anglji z 3 i pół na 3, Federal Reserve Bank (N. Jork) z 3 i pół na 3, Bank Francuski z 3 na 2 i pół.

Wślad za temi bankami obniżyły swą stopę procentową Belgja z 3 i pół na 3, Gdańsk 2 maja z 5 i pół na 5 i Danja 3 maja z 4 i pół na 4, lada zaś dzień należy oczekiwać tegoż posunięcia w Holandji, Szwajcarji i Polsce.

Nowe obniżenie stopy procentowej na rynku międzynarodowym wywołało już efekt, cośmy na tem miejscu przewidywali. na wrażliwej giełdzie nowojorskiej.

Spekulanci natychmiast po ogłoszeniu redukcji stopy procentowej rozpoczęli wielką grę zniżkową na papiery wartościowe. Już pierwszy dzień tej baissy przyniósł różnym bankom i instytucjom finansowym duże straty.

### Ankieta komorniana

Związek Izb przemysłowo - handlowych opracowuje ankietę, dotyczącą wysokości komornego w miastach.

Ankieta posłużyć ma do opracowania nowego projektu rozwiązania kryzysu mieszkaniowego.

### Zmniejszenie bezrobocia w Łodzi

Według ostatnich zestawień państwowego urzędu pośrednictwa pracy bezrobocie na terenie łódzkiego okręgu przemysłowego (Łódź, Tomaszów, Zgierz, Pabjanice, Zduńska Wola) znacznie się zmniejszyło.

Ilość bezrobotnych w samym przemyśle włókienniczym zmalała w porównaniu z ubiegłym miesiącem o 2.500 osób.

Pocieszającym objawem jest fakt, że Widzewska Manufaktura, Scheibler i Grohman, Poznański i inne zakłady zwiększają od początku bieżącego tygodnia ilość dni roboczych do 5 i 6 w tygodniu.

Widzewska Manufaktura dzięki poparciu rządu uzyskała 5 miljonów dolarów pożyczki od banków amerykańskich i od dziś zakłady jej czynne będą przez 16 godzin na dobę w ciągu pełnych 6 dni w tygodniu.

### Katastrofalna baissa na miedź i cynk

Na londyńskiej giełdzie metalowej cena miedzi osiągnęła poziom nienotowany od 10 lat.

Jeszcze gorzej przedstawiają się ceny cynku. Osiągnęły one poziom nienotowany od słynnej baissy 1902 roku.

### Podwyżka taryfy kolejowej w Estonji

Ministerstwo komunikacji zamierza podnieść taryfę kolejową o 10 procentów.

Pół miljona koron, osiągniętych z tej podwyżki, rząd zamierza zużyć na polepszenie dróg. Taryfy kolei estońskich dotychczas były jednemi z najtańszych na świecie.

—:-:—

### 300.000 zł. na pomnik Zjednoczenia Ziem Polskich w Gdyni

Do dnia 2 maja wpłynęło ogółem drogą składek 281.607 zł. na pomnik Zjednoczenia Ziem Polskich w Gdyni, który ma stanąć w morzu.

—:-:—

### WINSZUJEMY

Dziś: Janowi.
Jutro: Domicelli.

—:-:—

### RADJO WARSZAWSKIE

WARSZAWA. Długość fali 1411,8 m. G. 11.20: Przegląd prasy krajowej PAT. G. 11.58: Sygnał czasu. G. 12.10: Radjowy poranek szkolny. G. 14.40: Komunikat gospodarczy. G. 15.00: Międzynarodowe zawody awionetek — wygł. mjr. pil. K. Kwieciński. G. 15.15: Odczyt dla maturzystów: „Sprawa polska podczas wojny światowej" — prof. H. Mościcki. G. 15.35: Odczyt dla maturzystów: „Polska Współczesna" — wygł. prof. A. Janowski. G. 16.15: Muzyka z płyt gramofonowych G. 17.00, Pogadanka p. t. „Praktyczne sukienki letnie" — wygł. p. Well — J. Kiewnarski. G. 17.15: „O wycieczkach w okolice Warszawy" — opowie p. J. Kołodziejczyk. G. 17.45: Koncert popularny orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. Ruta Krongold (skrzypce), St. Podgórski (baryton) i prof. L. Urstein (akomp.). G. 19.10: Ceneralne Tow. organizacyj i kółek rolniczych do swych członków i ogółu rolników. G. 19.20: Transmisja z teatru Polskiego w Katowicach. Po transmisji komunikaty.

# Partyjna burza nad polskiem morzem

## w czasie dwudniowego zjazdu młodzieży obwiepolskiej w Gdyni

GDYNIA, 5.5.

Korespondent nasz z Gdyni telefonuje następujące szczegóły zajścia, jakie rozegrało się z okazji zwołanego na dzień święta narodowego 3-go Maja zjazdu „młodych" z pod znaków „Obozu Wielkiej Polski".

Na zjazd przybyło do Gdyni 1.200 osób z całej Polski.

Już przed południem dało się zauważyć

**wielkie naprężenie,**

gdy po nabożeństwie uczestnicy zjazdu nie wzięli udziału w ogólnym pochodzie związków i stowarzyszeń miejscowych, lecz, tworząc kordon wzdłuż ulicy, którą szedł pochód, oklaskiwali jedne organizacje,

**gwizdali zaś na widok innych.**

Właściwy zjazd rozpoczął się o godz. 3-ej po południu w sali hotelu Centralnego, oddzielonego od ulicy ogrodem. Sala pomieścić mogła

**nie więcej nad 400 osób.**

Wkrótce po rozpoczęciu zebrania nieliczna grupa miejscowych przeciwników Obozu Wielkiej Polski

**chciała wtargnąć do sali obrad,**

napotkała jednak na opór straży, wystawionej u wejścia przez „młodych".

Z powodu powstałego starcia musiała interwenjować policja i udało się jej grupę napastników odepchnąć od ogrodu hotelowego.

Zdenerwowani „młodzi" zaczęli

**strzelać bez żadnej potrzeby.**

Na odgłos strzałów zebrał się tłum, dochodzący do 1.500 osób; przybrał on wrogą postawę wobec wiecujących na sali hotelowej i, nacierając ze wszystkich stron,

**starał się tam dostać.**

Trzeba było wezwać większą ilość policji.

Dzięki temu

**nie dopuszczono do wdarcia się tłumu do ogrodu i na salę obrad, co pociągnęłoby za sobą nieobliczalne skutki. Zajście zlikwidowano, okazało się jednak, że z obu stron jest kilka osób rannych kamieniami.**

Drugiego dnia uczestnicy zjazdu zwiedzali port gdyński i wyjechali statkiem na Hel. Przez cały dzień były drobne incydenty z poszczególnymi uczestnikami zjazdu.

O drugim dniu zjazdu P.A.T. donosi z Gdyni:

**Do mniejszych starć doszło** przy domu zdrojowym na Kamiennej Górze i przy domu Kuracyjnym. Na przystani pasażerskiej jeden z członków powracającej wycieczki O.W.P. z Helu w czapce szkoły Wawelberga, wskazał na marynarza, który rzekomo miał brać udział w zamieszkach, grożąc rewolwerem. W rezultacie wywiązała się bójka, zlikwidowana przez policję. Po obu stronach byli poturbowani.

W godzinach wieczorowych **cała ludność Gdyni wyległa** na ulice, tłumnie oblegając hotele, w których zatrzymali się członkowie zjazdu. Rzesze robotnicze ludności kaszubskiej gwizdaniem odprowadzały odjeżdżających uczestników zjazdu, którzy pod silną eskortą policji, uzbrojonej w karabiny ,odprowadzeni byli na dworzec.

W ciągu całego dnia w różnych częściach miasta miał miejsce szereg awantur, w wyniku których kilkanaście osób było aresztowanych.

## B. wojskowa straż kolejowa

### na poświęceniu sztandaru i walnym zjeździe w Warszawie

WARSZAWA. 5.5.

W Warszawie obradował wczoraj walny zjazd delegatów b. uczestników wojskowej straży kolejowej. Z okazji zjazdu odbyło się poświęcenie sztandaru Związku.

Na zjazd przybyło około 250 delegatów i członków Związku ze wszystkich dyrekcyj kolejowych.

Uroczystość rozpoczęto od nabożeństwa w kościele św. Barbary na Koszykach, gdzie mszę św. odprawił ks. biskup polowy Gall, który następnie dokonał poświęcenia sztandaru.

Na nabożeństwie obecni byli min. komunikacji p. Kühn, dowódca O. K. gen. Wróblewski, który reprezentował Marszałka Piłsudskiego, honorowego prezesa straży kolejowej, b. prezydent p. Wojciechowski, generalicja i przedstawiciele miasta.

Po nabożeństwie odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru.

Rodzicami chrzestnymi byli: p. ministrowa Julja Kühnowa, (którą z powodu choroby zastąpił min. Kühn) i prezes warszawskiej dyrekcji kolejowej inż. Bieniecki, oraz p. wiceministrowa Czapska i komisarz rządu m. st. Warszawy, p. Kawecki.

Po poświęceniu sztandaru, w Dolinie Szwajcarskiej odbyła się uroczystość wbijania gwoździ.

Po wbiciu gwoździ członkowie organizacji i delegaci przedefilowali w ordynkach przed sztandarem i przedstawicielami rządu i udali się pochodem na pl. Marszałka Piłsudskiego, gdzie złożono wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

O godz. 2 po poł. w sali łyżwiarzy rozpoczęły się obrady zjazdu delegatów pod przewodnictwem p. E. Rauera.

Po wysłuchaniu sprawozdań zarządu i komisji rewizyjnej odbyły się wybory zarządu, do którego weszli p. Rauer jako prezes, pp. K. Starzyński i J. Wojciechowski, jako wiceprezesi. Na sekretarzy wybrano pp. B. Strupczewskiego i W. Wyszomirskiego oraz na skarbnika p. W. Zembalskiego.

## SMIERTELNY SKOK POD SPADOCHRONEM na pokazach lotniczych

DARMSZTADT 5. 5. — Tel. wł. — Dziś po południu odbywały się w pobliżu miasta pokazy lotnicze, które zakończyły się skokiem pilota Langera przy pomocy spadochronu.

Bezpośrednio po skoku widzowie zauważyli, że spadochron wprawdzie rozwinął się, ale nie ma łączności między nim a pilotem. W kilka chwil później spadł Langer obok trybun i zabił się na miejscu. Dochodzenie wykazało, że Langer zapomniał zabezpieczyć zamknięcie pasów spadochronu.

—:-:—

## TRZEJ STYPENDYSCI SZWEDZCY w Polsce

### w sprawie nawiązania stosunków handlowych

SZTOKHOLM. 5.5. Na uroczystem zebraniu towarzystwa szwecko - polskiego w rocznicę 3 maja postanowiono wysłać w najbliższym czasie trzech stypendystów do Polski, celem zbadania możliwości rozwinięcia stosunków handlowych i kulturalnych pomiedzy Szwecją a Polską.

# Sukces delegacji polskiej

## na międzynarodowej konferencji w Genewie

### Opinje d-ra Witolda Chodźki i sędziego Wandy Grabińskiej

### *budzą żywe zainteresowanie wśród delegatów i szerokiej publiczności*

W Genewie ukończyły się niedawno obrady „Komisji dla walki z handlem kobietami" i „Komisji opieki nad dziećmi" przy Lidze Narodów.

Delegatami Polski na tę konferencję, trwającą około 3 tygodni, której rezultatem jest cały szereg ważnych uchwał, dotyczących tych jątrzących bolączek ludzkości byli: minister dr. Witold Chodźko i sędzia dr. Wanda Grabińska.

Obradom przewodniczył przedstawiciel Japonji p. Ito.

Reprezentowane były prawie wszystkie państwa europejskie, należące do Ligi Narodów oraz z poza europejskich Stany Zjednoczone i Japonja.

Dr. Wanda Grabińska oraz słynny sędzia paryskiego trybunału dla nieletnich Rollet, otrzymali mandat sprawozdawców (rapporteurs) na przyszłe posiedzenie konferencji w sprawach opieki nad dziećmi i nieletnimi przestępcami.

Dr. Chodźko odegrał wybitną rolę w obradach nad metodami walki z handlem żywym towarem, ze zdaniem jego liczono się poważnie, wysuwając na przodujące stanowisko — to też śmiało rzec można, iż

*delegacja polska na tej konferencji przy Lidze Narodów zajęła czołowe miejsce.*

*Jako teren przyszłej konferencji wyznaczono Polskę.*

Ogromne zainteresowanie i żywy oddźwięk w prasie szwajcarskiej wywołał wygłoszony w Genewie w sali „Athenee" odczyt sędziego Wandy Grabińskiej o problemach sądownictwa dla nieletnich.

Dzienniki „La Suisse" i „Journal de Geneve" i inne, omawiając ten odczyt delegatki polskiej, zaznaczają wysoki jego poziom fachowy i sugestywny wprost wpływ, emanujący z indywidualności prelegentki ku audytorjum. Sprawozdawca „La Suisse" opowiada, iż pewien 12-letni chłopczyk, zobaczywszy p. Grabińską, zapytał:

— Ta pani jest sędzią dzieci, a czy ona rozumie dzieci?

„Otóż właśnie, że rozumie, jak mało kto — stwierdza dziennikarz szwajcarski, — instynkt macierzyństwa łączy się u niej z subtelnem wyczuciem psychologji dziecięcej oraz wybitną inteligencją".

Wspomnień p. Grabińskiej z jej praktyki w sądzie dla nieletnich w Wardszawie wysłuchała licznie zebrana publiczność z najwyższem zajęciem, a po odczycie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której brali udział najwybitniejsi przedstawiciele międzynarodowej organizacji opieki nad dziećmi i sądownictwa dla nieletnich.

Prasa szwajcarska zaznacza, że p.

*Grabińska jest jedyną w Europie kobietą, która zajmuje stanowisko sędziego.*

Sędzia Rollet podnosił w dyskusji ten fakt i oświadczył, że jeżeli z tego przykładu wnioskować o uzdolnieniach kobiet w dziedzinie sądownictwa dla nieletnich, to wszystkie trybunały dziecięce winny być obsadzone przez kobiety, które lepiej wnikają w skomplikowaną psychologję dziecka, aniżeli mężczyźni i łatwiej znajdą odpowiednią drogę do umysłu i serca młodocianego przestępcy.

*J. M.*

## Podziemny kabel telefoniczny z Łodzią

### do 200 połączeń jednocześnie

Pierwsza linja kablowych telefonów podziemnych na szlaku Warszawa — Łódź została już całkowicie ułożona. Obecnie odbywają się próby połączeń. W Łowiczu wybudowano stację wzmacniaczy (amplifikatorów). Do rozmów na przestrzeni Warszawa — Łódź nie są one potrzebne — natomiast znajdą one zastosowanie przy przedłużeniu i rozgałęzieniu kablowych linij podziemnych, przy rozmowach na wielkie odległości i międzypaństwowych.

Kabel podziemny stanowi duże udogodnienie w komunikacji telefonicznej, pozwala bowiem na uzyskiwanie naraz 200 połączeń. Dla rozmów z Łodzią przeznaczono 30 przewodów. Wystarczy to zupełnie aby połącze nia uzyskiwać na każde żądanie bez czekania. Uruchomienie kabla nastąpi prawdopodobnie w lipcu.

# Narodziny samorządu rzemieślniczego w stolicy

## *100 cechów warszawskich pod jednym sztandarem*

WARSZAWA. 5.5.

W dziejach rzemiosła warszawskiego dzień wczorajszy otworzył nową epokę. Organizacje rzemieślnicze, czyli t. zw. cechy, po długiej, trwającej zgórą sto lat, wegetacji, rozproszkowaniu i rozbiciu, zjednoczyły się w jedną centralną organizację — Izbę Rzemieślniczą.

Rzemiosło warszawskie uzyskało wreszcie na wzór b. zaboru pruskiego i austrjackiego wewnętrzny samorząd gospodarczy. Izba rzemieślnicza stanowić będzie rodzaj parlamentu zawodowego, najwyższą reprezentację i orędowniczkę rozwijającego się rzemiosła.

W okresie niewoli i aż do ostatnich lat organizacje cechowe miały swego protektora w magistracie. Jedna z sal ratuszowych uzyskała nawet miano sali Sztandarowej, w niej bowiem mieściły się liczne chorągwie cechowe.

Z wdzięczności za tę opiekę przewodnictwo inauguracji Izby powierzono prezydentowi miasta, inż. Słomińskiemu.

Oświadczenie prezydenta miasta ,iż: „Dzieje Warszawy są ściśle związane z rzemiosłem, a każdy rzemieślnik jest najprawdziwszym warszawianinem" — pokryła burza oklasków.

Dziś organizacje rzemieślnicze uzyskały własny samorząd i własną, obszerną siedzibę przy ul. Szkolnej nr. 2.

Sala Sztandarowa na Ratuszu opustoszeje. Zainaugurowany wczoraj Samorząd rzemieślniczy zaprezentował się imponująco. Zjednoczył on 52 cechy chrześcijańskie i prawie tyleż cechów żydowskich.

Dla rzemiosła i rzemieślników żydowskich powstanie Izby jest prawdziwem dobrodziejstwem: pierwszy to raz godności i tytuły cechowe nadane będą również rzemieślnikom - żydom.

Kilkutysięczny udział Zjednoczenia pracowników rzemieślniczych z 20 własnemi sztandarami, z prezesem Stefanem Zielińskim na czele, dowodzi, że między organizacją majstrów a czeladników panuje zgodna współpraca.

Najbliższem zadaniem Izby będzie dopuszczenie do rzemiosła kilku tysięcy młodych, wykwalifikowanych zawodowo sił.

## W podwórzu ścianie maszyna do wyrobu monet

### Sensacyjne odkrycie policji łódzkiej

ŁÓDŹ. 5.5. Rewizja przeprowadzona w mieszkaniu Bronisława Rygielskiego, dała rewelacyjne wyniki.

Znaleziono w podwójnej ścianie maszynę do wybijania monet, w ukrytym zaś otworze pod podłogą wykryto magazyn monet.

Maszynę i falsyfikaty w ilości około 10.000 sztuk skonfiskowano. (PAT).

## Gawron z Moskwy

### *znalazł śmierć*

### pod Przasnyszem

Do urzędu wojewódzkiego w Warszawie dostarczono ze starostwa przasnyskiego, gawrona zastrzelonego przed Przasnyszem.

Śmierć tego gawrona z tego względu zasługuje na wzmiankę, że pochodził on aż z Moskwy, na co wskazuje zakuta na jego nodze obrączka metalowa z różnemi znakami, cyframi i z napisem „Moskwa".

Znakuje się w ten sposób gołębie pocztowe, a w podobny sposób jelenie i inną zwierzynę, ale w jakim celu w Moskwie znakuje się gawrony?

## Co wróżą gwiazdy na dzień 6 maja?

### Sytuacje zagmatwane i niezbyt przyjemne

Dzień dzisiejszy przynosi szereg *drobnych wpływów ujemnych*, które składają się na niezbyt zachęcającą całość.

Tak więc godz. 10-ta obiecuje trochę niepokoju — lub podrażnienia — ewentualnie *nieporozumienia wywołane przez naszą własną impulsywność.*

Między godz. 14 a 15-tą — da się odczuć gorszy nastrój, *niezadowolenie, niechęć*, co będzie rezultatem drobnych przeciwności lub niepowodzeń.

Godz. 17-ta natomiast może nam przynieść jakieś nieoczekiwane niepokoje nerwowe lub też *nieporozumienia z obcymi.*

Wieczór dzisiejszy niewątpliwie zaznaczy się gorszemi nastrojami, przynosząc jakieś *rozczarowania* zmartwienia, trudności albo zwłoki — i bynajmniej nie sprzyja miłości. Po godz. 21 może się do tego dołączyć *niepokój bez wyjaśnionej przyczyny* lub chęć doznania wrażeń niezwykłych i podniet.

*Dziecko dziś urodzone* — niezwykle wrażliwe i romantyczne, będzie odczuwać przyciąganie do morza muzyki i szukać nowych wrażeń.

# Ach -- ta moda!

Wiosna... Niezwyciężony urok kryje to słowo.

Po ile razy powtarzane codzień — ma w sobie młodość ożywczą i świeżość, która nikomu się nie nudzi.

Przy spotkaniach ludzie podają sobie to piękne słowo, niby uśmiech, który wszystko tłomaczy. W niektórych ustach nabiera ono wyrazu namaszczenia, jako zapowiedź zmian oczekiwanych zdawna przez wszystkich.

„Naprawdzę mamy już wiosnę"... Tak przyjemnie jest jeszcze raz pomyśleć i głośno powiedzieć „jest wiosna!"

Ile skojarzeń snuje się wślad za tem, „zamówieniem", jak za poruszeniem różdżki zaklętej, otrząsa z siebie człowiek resztki ociężałości zimowej i czuje się z tą wiosną sam odrodzony. Duchowo odrodzony!

Ale niestety z wiosną pragnie człowiek odnowić się nietylko duchowo. Poza poczuciem wiosny w sobie myśli i o koniecznych związanych z tą porą zmianach swej postaci również na „wiosenną".

Prawie w każdym domu siedzi na wiosnę jakaś kobieta z ołówkiem i notesem i medytuje: płaszcz czy kostjum, czy jedno i drugie, sukienka czy kapelusz, pantofle, rękawiczki?...

Mój Boże! Skąd wziąć na to? I ta moda, taka kapryśna. Co rok, co innego. Tyle metrów materjału, przy takiej drożyźnie! Te nowe sukienki są takie długie i takie szerokie...

Siedzi biedactwo i skrzętnie oblicza. Dodaje, — odejmuje, — i jakoś... nie wychodzi.

Kochana, miła Pani, pozwól, że pośpieszę Ci z radą w tej ważnej sprawie. Przed ostateczną decyzją radzę zajrzyj do szafy i przejrzyj to, co uznałaś wczoraj za „obnoszone" i nie modne.

Jesteś taka pomysłowa...

To przefarbować, do tamtego dokupić materjału, połączyć, a wyjdzie nowa, inna całość. Przedewszystkiem, pamiętaj o tem, piękna Pani, że najważniejsze jest to, aby Ci w tem ,co włożysz, było do twarzy.

A to zależy nie od ceny tego, co kupisz, ale od twego gustu, pomysłowości i zręczności. Czasy są takie ciężkie.

Więc pamiętaj, że tania, z krajowego jedwabiu do prania suknia będzie i w tym roku modna i będzie ci w niej na letnisku bardzo ładnie, pomyśl, że w tanim kapeluszu może być bardzo do twarzy.

Pomyśl, piękna Pani, że zaoszczędzając na kawałku sprawunku po tyle a tyle złotych zbierzesz pokaźną sumkę do swojej książeczki oszczędnościowej. Więc co się da zaoszczędzić — zaoszczędź i pamiętaj, że najwygodniejszą lokatą oszczędności jest książeczka oszczędnościowa P. K. O., na którą każdy urząd pocztowy wypłaci Ci Twoje pieniądze bez względu na miejsce wystawienia książeczki.

J. L.

**Czytajcie „Przegląd Sportowy"**

## GIEŁDA

WARSZAWA. 5.5.

**Banknoty**

Dol. St. Zjedn. 8.88.25

**Dewizy**

Berlin 212.8, Gdańsk 173.33, Londyn 43.34.5, N-Jork 8.90.5, Paryż 34.99, Praga 26.41.5, Sztokholm 239.63, Szwajcarja 172.88, Wiedeń 125.7, Włochy 46.78, Czerwoniec 12.

**Papiery lokacyjne**

Dolarówka 71.5, 4 pr. poż. inw. 116, 8 pr. L. Z. Z. zł. 76.5, 4 i pół pr. L. Z. Z. 56.5, 4 pr. L. Z. Z. 46.25, 6 pr. obl. m. W. 58.5, 4 i pół pr. L. Z. m. W. 56, 5 pr. L. Z. m. W. 60, 8 pr. L. Z. m. W. 77.

**Akcje**

B. Polski 174, B. Powsz. Kred. 115, B. Zw. Sp. Zar. 71.5, Cerata 39.5, Grodzisk 10, Spiess 98, Siła i Światło 93, Warsz. Cukier 33, Nobel 9, Lilpop 27, Modrzejów 11.75, Ostrowieckie 65, Parowozy 22, Rudzki 21.5, Starachowice 20.75, Zieleniewski 53, Haberbusch 100 (b. k.).

# Wieści gospodarcze

### Nowa fala potanienia pieniądza

Trzy największe banki emisyjne świata, regulujące międzynarodowy rynek pieniężny, obniżyły dnia 1 maja stopę procentową: Bank Anglji z 3 i pół na 3, Federal Reserve Bank (N. Jork) z 3 i pół na 3, Bank Francuski z 3 na 2 i pół.

Wślad za temi bankami obniżyły swą stopę procentową Belgja z 3 i pół na 3, Gdańsk 2 maja z 5 i pół na 5 i Danja 3 maja z 4 i pół na 4, lada zaś dzień należy oczekiwać tegoż posunięcia w Holandji, Szwajcarji i Polsce.

Nowe obniżenie stopy procentowej na rynku międzynarodowym wywołało już efekt, cośmy na tem miejscu przewidywali, na wrażliwej giełdzie nowojorskiej.

Spekulanci natychmiast po ogłoszeniu redukcji stopy procentowej rozpoczęli wielką grę zniżkową na papiery wartościowe. Już pierwszy dzień tej baissy przyniósł różnym bankom i instytucjom finansowym duże straty.

### Ankieta komorniana

Związek Izb przemysłowo - handlowych opracowuje ankietę, dotyczącą wysokości komornego w miastach.

Ankieta posłużyć ma do opracowania nowego projektu rozwiązania kryzysu mieszkaniowego.

### Zmniejszenie bezrobocia w Łodzi

Według ostatnich zestawień państwowego urzędu pośrednictwa pracy bezrobocie na terenie łódzkiego okręgu przemysłowego (Łódź, Tomaszów, Zgierz, Pabjanice, Zduńska Wola) znacznie się zmniejszyło.

Ilość bezrobotnych w samym przemyśle włókienniczym zmalała w porównaniu z ubiegłym miesiącem o 2.500 osób.

Pocieszającym objawem jest fakt, że Widzewska Manufaktura, Scheibler i Grohman, Poznański i inne zakłady zwiększają od początku bieżącego tygodnia ilość dni roboczych do 5 i 6 w tygodniu.

Widzewska Manufaktura dzięki poparciu rządu uzyskała 5 miljonów dolarów pożyczki od banków amerykańskich i od dziś zakłady jej czynne będą przez 16 godzin na dobę w ciągu pełnych 6 dni w tygodniu.

### Katastrofalna baissa na miedź i cynk

Na londyńskiej giełdzie metalowej cena miedzi osiągnęła poziom nienotowany od 10 lat.

Jeszcze gorzej przedstawiają się ceny cynku. Osiągnęły one poziom nienotowany od słynnej baissy 1902 roku.

### Podwyżka taryfy kolejowej w Estonji

Ministerstwo komunikacji zamierza podnieść taryfę kolejową o 10 procentów.

Pół miljona koron, osiągniętych z tej podwyżki, rząd zamierza zużyć na polepszenie dróg. Taryfy kolei estońskich dotychczas były jednemi z najtańszych na świecie.

—:-:—

### 300.000 zł. na pomnik Zjednoczenia Ziem Polskich w Gdyni

Do dnia 2 maja wpłynęło ogółem drogą składek 281.607 zł. na pomnik Zjednoczenia Ziem Polskich w Gdyni, który ma stanąć w morzu.

—:-:—

### WINSZUJEMY

Dziś: Janowi.
Jutro: Domicelli.

—:-:—

### RADJO WARSZAWSKIE

WARSZAWA. Długość fali 1411,8 m. G. 11.20: Przegląd prasy krajowej PAT. G. 11.58: Sygnał czasu. G. 12.10: Radjowy poranek szkolny. G. 14.40: Komunikat gospodarczy. G. 15.00: Międzynarodowe zawody awionetek — wygł. mjr. pil. K. Kwieciński. G. 15.15: Odczyt dla maturzystów: „Sprawa polska podczas wojny światowej" — prof. H. Mościcki. G. 15.35: Odczyt dla maturzystów: „Polska Współczesna" — wygł. prof. A. Janowski. G. 16.15: Muzyka z płyt gramofonowych G. 17.00, Pogadanka p. t. „Praktyczne sukienki letnie" — wygł. p. Well — J. Kiewnarski. G. 17.15: „O wycieczkach w okolice Warszawy" — opowie p. J. Kołodziejczyk. G. 17.45: Koncert popularny orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Ruta Krongold (skrzypce), St. Podgórski (baryton) i prof. L. Urstein (akomp.). G. 19.10: Ceneralne Tow. organizacyj i kółek rolniczych do swych członków i ogółu rolników. G. 19.20: Transmisja z teatru Polskiego w Katowicach. Po transmisji komunikaty.

# Partyjna burza nad polskiem morzem

## w czasie dwudniowego zjazdu młodzieży obwiepolskiej w Gdyni

GDYNIA, 5.5.

Korespondent nasz z Gdyni telefonuje następujące szczegóły zajścia, jakie rozegrało się z okazji zwołanego na dzień święta narodowego 3-go Maja zjazdu „młodych" z pod znaków „Obozu Wielkiej Polski".

Na zjazd przybyło do Gdyni 1.200 osób z całej Polski.

Już przed południem dało się zauważyć

**wielkie naprężenie,**

gdy po nabożeństwie uczestnicy zjazdu nie wzięli udziału w ogólnym pochodzie związków i stowarzyszeń miejscowych, lecz, tworząc kordon wzdłuż ulicy, którą szedł pochód, oklaskiwali jedne organizacje,

**gwizdali zaś na widok innych.**

Właściwy zjazd rozpoczął się o godz. 3-ej po południu w sali hotelu Centralnego, oddzielonego od ulicy ogrodem. Sala pomieścić mogła

**nie więcej nad 400 osób.**

Wkrótce po rozpoczęciu zebrania nieliczna grupa miejscowych przeciwników Obozu Wielkiej Polski

**chciała wtargnąć do sali obrad,**

napotkała jednak na opór straży, wystawionej u wejścia przez „młodych".

Z powodu powstałego starcia musiała interwenjować policja i udało się jej grupę napastników odepchnąć od ogrodu hotelowego.

Zdenerwowani „młodzi" zaczęli

**strzelać bez żadnej potrzeby.**

Na odgłos strzałów zebrał się tłum, dochodzący do 1.500 osób; przybrał on wrogą postawę wobec wiecujących na sali hotelowej i, nacierając ze wszystkich stron,

**starał się tam dostać.**

Trzeba było wezwać większą ilość policji.

Dzięki temu

**nie dopuszczono do wdarcia się tłumu** do ogrodu i na salę obrad, co pociągnęłoby za sobą nieobliczalne skutki. Zajście zlikwidowano, okazało się jednak, że z obu stron jest

**kilka osób rannych kamieniami.**

Drugiego dnia uczestnicy zjazdu zwiedzali port gdyński i wyjechali statkiem na Hel. Przez cały dzień były drobne incydenty z poszczególnymi uczestnikami zjazdu.

O drugim dniu zjazdu P.A.T. donosi z Gdyni:

**Do mniejszych starć doszło** przy domu zdrojowym na Kamiennej Górze i przy domu Kuracyjnym. Na przystani pasażerskiej jeden z członków powracającej wycieczki O.W.P. z Helu w czapce szkoły Wawelberga, wskazał na marynarza, który rzekomo miał brać udział w zamieszkach, grożąc rewolwerem. W rezultacie wywiązała się bójka, zlikwidowana przez policję. Po obu stronach byli poturbowani.

W godzinach wieczorowych **cała ludność Gdyni wyległa** na ulice, tłumnie oblegając hotele, w których zatrzymali się członkowie zjazdu. Rzesze robotnicze ludności kaszubskiej gwizdaniem odprowadzały odjeżdżających uczestników zjazdu, którzy pod silną eskortą policji, uzbrojonej w karabiny ,odprowadzeni byli na dworzec.

W ciągu całego dnia w różnych częściach miasta miał miejsce szereg awantur, w wyniku których kilkanaście osób było aresztowanych.

## B. wojskowa straż kolejowa

### na poświęceniu sztandaru i walnym zjeździe w Warszawie

WARSZAWA. 5.5.

W Warszawie obradował wczoraj walny zjazd delegatów b. uczestników wojskowej straży kolejowej. Z okazji zjazdu odbyło się poświęcenie sztandaru Związku.

Na zjazd przybyło około 250 delegatów i członków Związku ze wszystkich dyrekcyj kolejowych.

Uroczystość rozpoczęto od nabożeństwa w kościele św. Barbary na Koszykach, gdzie mszę św. odprawił ks. biskup polowy Gall, który następnie dokonał poświęcenia sztandaru.

Na nabożeństwie obecni byli min. komunikacji p. Kühn, dowódca O. K. gen. Wróblewski, który reprezentował Marszałka Piłsudskiego, honorowego prezesa straży kolejowej, b. prezydent p. Wojciechowski, generalicja i przedstawiciele miasta.

Po nabożeństwie odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru.

Rodzicami chrzestnymi byli: p. ministrowa Julja Kühnowa, (którą z powodu choroby zastąpił min. Kühn) i prezes warszawskiej dyrekcji kolejowej inż. Bieniecki, oraz p. wiceministrowa Czapska i komisarz rządu m. st. Warszawy, p. Kawecki.

Po poświęceniu sztandaru, w Dolinie Szwajcarskiej odbyła się uroczystość wbijania gwoździ.

Po wbiciu gwoździ członkowie organizacji i delegaci przedefilowali w ordynkach przed sztandarem i przedstawicielami rządu i udali się pochodem na pl. Marszałka Piłsudskiego, gdzie złożono wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

O godz. 2 po poł. w sali łyżwiarzy rozpoczęły się obrady zjazdu delegatów pod przewodnictwem p. E. Rauera.

Po wysłuchaniu sprawozdań zarządu i komisji rewizyjnej odbyły się wybory zarządu, do którego weszli p. Rauer jako prezes, pp. K. Starzyński i J. Wojciechowski, jako wiceprezesi. Na sekretarzy wybrano pp. B. Strupczewskiego i W. Wyszomirskiego oraz na skarbnika p. W. Zembalskiego.

— 1.028 najwybitniejszych ekonomistów amerykańskich, w tem 350 profesorów uniwersytetu uchwaliło protest przeciwko planowanej zmianie taryfy celnej, która może doprowadzić do represyj ze strony innych państw.

## Podziemny kabel telefoniczny z Łodzią

### do 200 połączeń jednocześnie

Pierwsza linja kablowych telefonów podziemnych na szlaku Warszawa — Łódź została już całkowicie ułożona. Obecnie odbywają się próby połączeń. W Łowiczu wybudowano stację wzmacniaczy (amplifikatorów). Do rozmów na przestrzeni Warszawa — Łódź nie są one potrzebne — natomiast znajdą one zastosowanie przy przedłużeniu i rozgałęzieniu kablowych linij podziemnych, przy rozmowach na wielkie odległości i międzypaństwowych.

Kabel podziemny stanowi duże udogodnienie w komunikacji telefonicznej, pozwala bowiem na uzyskiwanie naraz 200 połączeń. Dla rozmów z Łodzią przeznaczono 30 przewodów. Wystarczy to zupełnie aby połączenia uzyskiwać na każde żądanie bez czekania. Uruchomienie kabla nastąpi prawdopodobnie w lipcu.

# Sukces delegacji polskiej

## na międzynarodowej konferencji w Genewie

### Opinje d-ra Witolda Chodźki i sędziego Wandy Grabińskiej

### *budzą żywe zainteresowanie wśród delegatów i szerokiej publiczności*

W Genewie ukończyły się niedawno obrady „Komisji dla walki z handlem kobietami" i „Komisji opieki nad dziećmi" przy Lidze Narodów.

Delegatami Polski na tę konferencję, trwającą około 3 tygodni, której rezultatem jest cały szereg ważnych uchwał, dotyczących tych jątrzących bolączek ludzkości byli: minister dr. Witold Chodźko i sędzia dr. Wanda Grabińska.

Obradom przewodniczył przedstawiciel Japonji p. Ito.

Reprezentowane były prawie wszystkie państwa europejskie, należące do Ligi Narodów oraz z poza europejskich Stany Zjednoczone i Japonja.

Dr. Wanda Grabińska oraz słynny sędzia paryskiego trybunału dla nieletnich Rollet, otrzymali mandat sprawozdawców (rapporteurs) na przyszłe posiedzenie konferencji w sprawach opieki nad dziećmi i nieletnimi przestępcami.

Dr. Chodźko odegrał wybitną rolę w obradach nad metodami walki z handlem żywym towarem, ze zdaniem jego liczono się poważnie, wysuwając na przodujące stanowisko — to też śmiało rzec można, iż

*delegacja polska na tej konferencji przy Lidze Narodów zajęła czołowe miejsce.*

*Jako teren przyszłej konferencji wyznaczono Polskę.*

Ogromne zainteresowanie i żywy oddźwięk w prasie szwajcarskiej wywołał wygłoszony w Genewie w sali „Athenee" odczyt sędziego Wandy Grabińskiej o problemach sądownictwa dla nieletnich.

Dzienniki „La Suisse" i „Journal de Geneve" i inne, omawiając ten odczyt delegatki polskiej, zaznaczają wysoki jego poziom fachowy i sugestywny wpływ, emanujący z indywidualności prelegentki ku audytorjum. Sprawozdawca „La Suisse" opowiada, iż pewien 12-letni chłopczyk, zobaczywszy p. Grabińską, zapytał:

— Ta pani jest sędzią dzieci, a czy ona rozumie dzieci?

„Otóż właśnie, że rozumie, jak mało kto — stwierdza dziennikarz szwajcarski, — instynkt macierzyństwa łączy się u niej z subtelnem wyczuciem psychologji dziecięcej oraz wybitną inteligencją".

Wspomnień p. Grabińskiej z jej praktyki w sądzie dla nieletnich w Wardszawie wysłuchała licznie zebrana publiczność z najwyższem zajęciem, a po odczycie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której brali udział najwybitniejsi przedstawiciele międzynarodowej organizacji opieki nad dziećmi i sądownictwa dla nieletnich.

Prasa szwajcarska zaznacza, że p.

*Grabińska jest jedyną w Europie kobietą, która zajmuje stanowisko sędziego.*

Sędzia Rollet podnosił w dyskusji ten fakt i oświadczył, że jeżeli z tego przykładu wnioskować o uzdolnieniach kobiet w dziedzinie sądownictwa dla nieletnich, to wszystkie trybunały dziecięce winny być obsadzone przez kobiety, które lepiej wnikają w skomplikowaną psychologję dziecka, aniżeli mężczyźni i łatwiej znajdą odpowiednią drogę do umysłu i serca młodocianego przestępcy.

*J. M.*

## SMIERTELNY SKOK PDD SPADOCHRONEM

### na pokazach lotniczych

DARMSZTADT 5. 5. — Tel. wł. — Dziś po południu odbywały się w pobliżu miasta pokazy lotnicze, które zakończyły się skokiem pilota Langera przy pomocy spadochronu.

Bezpośrednio po skoku widzowie zauważyli, że spadochron wprawdzie rozwinął się, ale nie ma łączności między nim a pilotem. W kilka chwil później spadł Langer obok trybun i zabił się na miejscu. Dochodzenie wykazało, że Langer zapomniał zabezpieczyć zamknięcie pasów spadochronu.

—:-:—

## TRZEJ STYPENDYSCI SZWEDZCY w Polsce

### w sprawie nawiązania stosunków handlowych

SZTOKHOLM. 5.5. Na uroczystem zebraniu towarzystwa szwecko - polskiego w rocznicę 3 maja postanowiono wysłać w najbliższym czasie trzech stypendystów do Polski, celem zbadania możliwości rozwinięcia stosunków handlowych i kulturalnych pomiedzy Szwecją a Polską.

# Narodziny samorządu rzemieślniczego w stolicy

## 100 cechów warszawskich pod jednym sztandarem

WARSZAWA. 5.5.

W dziejach rzemiosła warszawskiego dzień wczorajszy otworzył nową epokę. Organizacje rzemieślnicze, czyli t. zw. cechy, po długiej, trwającej zgórą sto lat, wegetacji, rozproszkowaniu i rozbiciu, zjednoczyły się w jedną centralną organizację — Izbę Rzemieślniczą.

Rzemiosło warszawskie uzyskało wreszcie na wzór b. zaboru pruskiego i austrjackiego wewnętrzny samorząd gospodarczy. Izba rzemieślnicza stanowić będzie rodzaj parlamentu zawodowego, najwyższą reprezentację i orędowniczkę rozwijającego się rzemiosła.

W okresie niewoli i aż do ostatnich lat organizacje cechowe miały swego protektora w magistracie. Jedna z sal ratuszowych uzyskała nawet miano sali Sztandarowej, w niej bowiem mieściły się liczne chorągwie cechowe.

Z wdzięczności za tę opiekę przewodnictwo inauguracji Izby powierzono prezydentowi miasta, inż. Słomińskiemu.

Oświadczenie prezydenta miasta, iż: „Dzieje Warszawy są ściśle związane z rzemiosłem, a każdy rzemieślnik jest najprawdziwszym warszawianinem" — pokryła burza oklasków.

Dziś organizacje rzemieślnicze uzyskały własny samorząd i własną, obszerną siedzibę przy ul. Szkolnej nr. 2.

Sala Sztandarowa na Ratuszu opustoszeje. Zainaugurowany wczoraj Samorząd rzemieślniczy zaprezentował się imponująco. Zjednoczył on 52 cechy chrześcijańskie i prawie tyleż cechów żydowskich.

Dla rzemiosła i rzemieślników żydowskich powstanie Izby jest prawdziwem dobrodziejstwem: pierwszy to raz godności i tytuły cechowe nadane będą również rzemieślnikom - żydom.

Kilkutysięczny udział Zjednoczenia pracowników rzemieślniczych z 20 własnemi sztandarami, z prezesem Stefanem Zielińskim na czele, dowodzi, że między organizacją majstrów a czeladników panuje zgodna współpraca.

Najbliższem zadaniem Izby będzie dopuszczenie do rzemiosła kilku tysięcy młodych, wykwalifikowanych zawodowo sił.

—:-:—

## W podwórzu pod ścianą maszyna do wyrobu monet

### Sensacyjne odkrycie policji łódzkiej

ŁÓDŹ. 5.5. Rewizja przeprowadzona w mieszkaniu Bronisława Rygielskiego, dała rewelacyjne wyniki.

Znaleziono w podwójnej ścianie maszynę do wybijania monet, w ukrytym zaś otworze pod podłogą wykryto magazyn monet.

Maszynę i falsyfikaty w ilości około 10.000 sztuk skonfiskowano. (PAT).

## Gawron z Moskwy

### znalazł śmierć pod Przasnyszem

Do urzędu wojewódzkiego w Warszawie dostarczono ze starostwa przasnyskiego, gawrona zastrzelonego przed Przasnyszem.

Śmierć tego gawrona z tego względu zasługuje na wzmiankę, że pochodził on aż z Moskwy, na co wskazuje zakuta na jego nodze obrączka metalowa z różnemi znakami, cyframi i z napisem „Moskwa".

Znakuje się w ten sposób gołębie pocztowe, a w podobny sposób jelenie i inną zwierzynę, ale w jakim celu w Moskwie znakuje się gawrony?

# Ach -- ta moda!

Wiosna... Niezwyciężony urok kryje to słowo.

Po ile razy powtarzane codzień — ma w sobie młodość ożywczą i świeżość, która nikomu się nie nudzi.

Przy spotkaniach ludzie podają sobie to piękne słowo, niby uśmiech, który wszystko tłomaczy. W niektórych ustach, nabiera ono wyrazu namaszczenia, jako zapowiedź zmian oczekiwanych zdawna przez wszystkich.

„Naprawdzę mamy już wiosnę"... Tak przyjemnie jest jeszcze raz pomyśleć i głośno powiedzieć „jest wiosna!"

Ile skojarzeń snuje się wślad za tem, „zamówieniem", jak za poruszeniem różdżki zaklętej, otrząsa z siebie człowiek resztki ociężałości zimowej i czuje się z tą wiosną sam odrodzony. Duchowo odrodzony!

Ale niestety z wiosną pragnie człowiek odnowić się nietylko duchowo. Poza poczuciem wiosny w sobie myśli i o koniecznych związanych z tą porą zmianach swej postaci również na „wiosenną".

Prawie w każdym domu siedzi na wiosnę jakaś kobieta z ołówkiem i notesem i medytuje: płaszcz czy kostjum, czy jedno i drugie, sukienka czy kapelusz, pantofle, rękawiczki?...

Mój Boże! Skąd wziąć na to? I ta moda, taka kapryśna. Co rok, co innego. Tyle metrów materjału, przy takiej drożyźnie! Te nowe sukienki są takie długie i takie szerokie...

Siedzi biedactwo i skrzętnie oblicza. Dodaje, — odejmuje, — i jakoś... nie wychodzi.

Kochana, miła Pani, pozwól, że pośpieszę Ci z radą w tej ważnej sprawie. Przed ostateczną decyzją radzę zajrzyj do szafy i przejrzyj to, co uznałaś wczoraj za „obnoszone" i nie modne.

Jesteś taka pomysłowa...

To przefarbować, do tamtego dokupić materjału, połączyć, a wyjdzie nowa, inna całość. Przedewszystkiem, pamiętaj o tem, piękna Pani, że najważniejsze jest to, aby Ci w tem ,co włożysz, było do twarzy.

A to zależy nie od ceny tego, co kupisz, ale od twego gustu, pomysłowości i zręczności. Czasy są takie ciężkie.

Więc pamiętaj, że tania, z krajowego jedwabiu do prania sukienia będzie i w tym roku modna i będzie ci w niej na letnisku bardzo ładnie, pomyśl, że w tanim kapeluszu może być bardzo do twarzy.

Pomyśl, piękna Pani, że zaoszczędzając na każdym sprawunku po tyle a tyle złotych zbierzesz pokaźną sumkę do swojej książeczki oszczędnościowej. Więc co się da zaoszczędzić — zaoszczędź i pamiętaj, że najwygodniejszą lokatą oszczędności jest książeczka oszczędnościowa P. K. O., na którą każdy urząd pocztowy wypłaci Ci Twoje pieniądze bez względu na miejsce wystawienia książeczki.

J. L.

## Co wróżą gwiazdy na dzień 6 maja?

### Sytuacje zagmatwane i niezbyt przyjemne

Dzień dzisiejszy przynosi szereg *drobnych wpływów ujemnych*, które składają się na niezbyt zachęcającą całość.

Tak więc godz. 10-ta obiecuje trochę niepokoju — lub podrażnienia — ewentualnie *nieporozumienia wywołane przez naszą własną impulsywność.*

Między godz. 14 a 15-tą — da się odczuć gorszy nastrój, *niezadowolenie, niechęć*, co będzie rezultatem drobnych przeciwności lub niepowodzeń.

Godz. 17-ta natomiast może nam przynieść jakieś nieoczekiwane niepokoje nerwowe lub też *nieporozumienia z obcymi.*

Wieczór dzisiejszy niewątpliwie zaznaczy się gorszemi nastrojami, przynosząc jakieś *rozczarowania* zmartwienia, trudności albo zwłoki — i bynajmniej nie sprzyja miłości. Po godz. 21 może się do tego dołączyć *niepokój bez wyjaśnionej przyczyny* lub chęć doznania wrażeń niezwykłych i podniet.

*Dziecko dziś urodzone* — niezwykle wrażliwe i romantyczne, będzie odczuwać *przyciąganie do morza muzyki* i szukać nowych wrażeń.

Czytajcie „Przegląd Sportowy"

## GIEŁDA

WARSZAWA. 5.5.

**Banknoty**

Dol. St. Zjedn. 8.88.25

**Dewizy**

Berlin 212.8, Gdańsk 173.33, Londyn 43.34.5, N-Jork 8.90.5, Paryż 34.99, Praga 26.41.5, Sztokholm 239.63, Szwajcarja 172.88, Wiedeń 125.7, Włochy 46.78, Czerwoniec 12.

**Papiery lokacyjne**

Dolarówka 71.5, 4 pr. poż. inw. 116, 8 pr. L. Z. Z. zł. 76.5, 4 i pół pr. L. Z. Z. 56.5, 4 pr. L. Z. Z. 46.25, 6 pr. obl. m. W. 58.5, 4 i pół pr. L. Z. m. W. 56, 5 pr. L. Z. m. W. 60, 8 pr. L. Z. m. W. 77.

**Akcje**

B. Polski 174, B. Powsz. Kred. 115, B. Zw. Sp. Zar. 71.5, Cerata 39.5, Grodzisk 10, Spiess 98, Siła i Światło 93, Warsz. Cukier 33, Nobel 9, Lilpop 27, Modrzejów 11.75, Ostrowieckie 65, Parowozy 22, Rudzki 21.5, Starachowice 20.75, Zieleniewski 53, Haberbusch 100 (b. k.).

# Służba dyplomatyczna dla niepodległej Łotwy

## w serdecznej przyjaźni z Polakami

Ryga, w maju.

W połowie maja przybywa do Warszawy nowy poseł łotewski w

Polsce, dr. Olgierd Grosswald, dotychczasowy przedstawiciel Łotwy w Finlandji.

Korzystając z chwilowego pobytu dr. Grosswalda w Rydze, korespondent naszego pisma odwiedził go w jego mieszkaniu i odbył z nim dłuższą rozmowę.

Rodzina Grosswaldów wypełniła niejedną kartę

**w dziejach odrodzenia Łotwy.**

Ojciec obecnego posła, adwokat Grosswald, pełnił przez 35 lat urząd prezesa „Towarzystwa łotewskiego", dokoła którego grupowała się cała inteligencja łotewska, pracująca nad odrodzeniem ojczyzny. W pierwszej Dumie rosyjskiej adw. Grosswald był jedynym posłem Łotyszów. Po uzyskaniu niepodległości adw. Grosswald pełnił urząd posła łotewskiego w państwach skandynawskich.

Tak więc dr. Olgierd Grosswald jest już dyplomatą w drugiem pokoleniu. Liczy on obecnie 46 lat, choć wygląda dużo młodziej. Wysoki, smukły, o rysach ostrych — jest typowym mieszkańcem północy. Służba dyplomatyczna położyła swoje piętno na jego zachowaniu się. Ale nastrój pewnej sztywności mija szybko pod urokiem rozmowy z tym wytwornym i serdecznym człowiekiem.

Pos. Grosswald odebrał wyższe wykształcenie w Dorpacie, Paryżu i Monachjum, gdzie uzyskał stopień doktora filozofji. W równym stopniu interesowała go literatura i ekonomja. Często chwytał za pióro, aby zasilić doskonałemi artykułami i rozprawami dzienniki i czasopisma łotewskie.

**Pierwsze stosunki z Polakami**

nawiązał pos. Grosswald jeszcze za czasów uczniowskich. Zacieśniły się one później na uniwersytecie dorpackim, na którym studjowało swego czasu wielu Polaków.

— Już wtedy — mówi prof. Grosswald — nauczyłem się cenić patrjotyzm polskiej młodzieży, która tworzyła wszędzie nielegalne kółka, aby w końcu wypiastować ideę niepodległości Polski.

Służbę dyplomatyczną rozpoczął pos. Grosswald jeszcze przed ogłoszeniem niepodległości Łotwy. Już w r. 1917 był on sekretarzem wydziału zagranicznego

**łotewskiej Rady Narodowej,**

pracując wespół z nieżyjącym już min. Mejerowiczem. W czasie okupacji bolszewickiej pos. Grosswald pracował dla swej ojczyzny w Londynie, skąd zawezwano go do Paryża w charakterze sekretarza delegacji łotewskiej na konferencję pokojową. Po wyjeździe prezydenta Czakstego z Paryża pos. Grosswald był faktycznym kierownikiem delegacji.

Praca jego była uwieńczona pięknym rezultatem. On to właśnie dostąpił zaszczytu zdobycia dla swego kraju dokumentu, mającego być gwarancją niepodległości. Na jego to bowiem ręce przysłał Briand list, stwierdzający, że Francja uznała Łotwę de iure...

Do r. 1924 dr. Grosswald był posłem łotewskim we Francji, Belgji i Holandji, biorąc nadto udział w wielu konferencjach międzynarodowych, na których spotykał się z politykami polskimi. Przez rok kierował wydziałem zachodnim ministerstwa spraw zagranicznych w Rydze, poczem — do ostatnich dni — pełnił urząd posła w Helsingforsie.

Pod względem przekonań polityczno - społecznych pos. Grosswald stoi blisko

**unji chłopskiej,**

której członkiem był także obecny prezydent Kwiesis.

O aktualnych kwestjach politycznych pos. Grosswald nie chce jednak obecnie mówić.

— Jak pan sam najlepiej wie, o tem, co ma jakiekolwiek znaczenie polityczne, w dyplomacji nie należy mówić. A oprócz tego, według tradycji, poseł do czasu wręczenia listów uwierzytelniających, wywiadów politycznych udzielać nie powinien.

— Do Warszawy — zakończył pos. Grosswald, — wyjadę prawdopodobnie w połowie maja. Niech pan oświadczy swoim czytelnikom, że jestem wzruszony okazanem mi już teraz zainteresowaniem.

M.

## Uroczystość strażacka

Dekorowanie zasłużonych członków warszawskiej miejskiej straży ogniowej Na Rynku Starego Miasta. (Patrz str. 2-ga).

(:-:)

## Ryzykowny sport

Don i Juan oddają się z zapałem niebezpiecznej jeździe na desce przyczepionej do motorówki

(:-:)

# „Na cichą Islandję zbrodnia wkroczyła wraz z automobilem"

Islandja, wielka, a najbardziej wysunięta na północ wyspa Europy, znajduje się obecnie w stanie wielkiego wzburzenia. Oto zdarzyła się na niej rzecz niesłychana:

*popełniono morderstwa.*

A ponieważ od lat 60 wstecz jest to dopiero trzecia tego rodzaju zbrodnia w Islandji i prawodawstwo tej wyspy, która doniedawna należała do Danji, a przed paru laty, za obustronną zgodą, utworzyła osobne państwo, nie zna kary śmierci, więc mieszkańcy jej zastanawiają się co zrobić

*z mordercą?*

Toczą się też ożywione dyskusje na temat co było powodem tego niebywałego, a ponurego zjawiska i wobec tego, że morderca jest szoferem, nie brak wniosków, że sprzeniewierzenie się tradycji narodowej, która z każdego prawie mieszkańca Islandji robi bezpośredniego, albo pośredniego przynajmniej,

*rybaka,*

stało się powodem moralnego zwyrodnienia u mordercy.

Od tego już krok tylko był do wniosku, że „zbrodnia wkroczyła do Islandji

*wraz z automobilem".*

Przebojem
zdobył poczytność i popularność tygodnik wielobarwny
KINO

# 136 potomków

## osierociła dostojna chinka

### pani Li-Hong-Si

Jeden z dzienników angielskich, wychodzących w Chinach, przyniósł niedawno wiadomość o zgonie dostojnej damy chińskiej, p. Li-Hong-Si, która zmarła w wieku lat 90.

Jest to wiek niewątpliwie bardzo poważny, ale nie tak znowu posunięty, ażeby stanowił sensację. Co innego jednak budzi wspomnienia o zmarłej osobliwości.

Oto p. Li-Hong-Si pozostawiła po sobie, a przy życiu, z najbliższej swojej rodziny, trzech synów, jedną córkę, 54 wnuków, 75 prawnuków i troje praprawnuków, czyli razem 136 potomków!...

Biedna p. Li-Hong-Si! Za życia musiała mieć niemało kłopotu, jeżeli obchodziła urodziny każdego z członków swojej familji.

Więcej, niż trzecią część roku musiała w takim razie świętować, a chcąc o wszystkich rocznicach pamiętać, utrzymywała chyba osobną buchalterję familijną.

W każdym razie rodzina p. Li-Hong-Si zyskała rekord światowy, bo jest najliczniejszą z licznych rodzin, jakie w ostatnich czasach dzienniki obu półkul świata zanotowały.

(:-:)

## Po strasznej eksplozji kotła

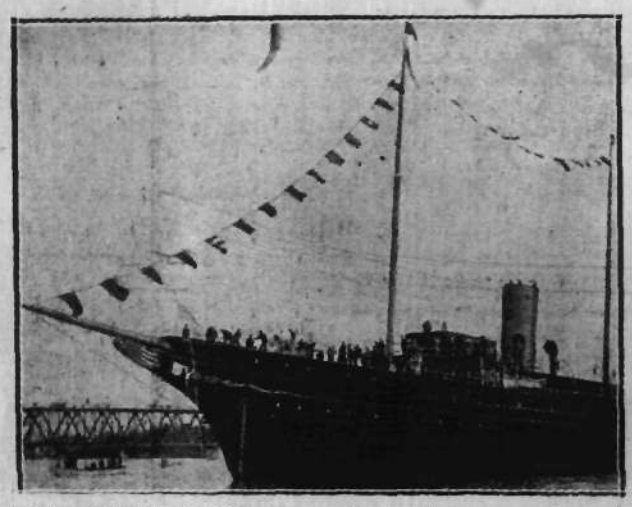

Wspaniały jacht Vanderbildta, który wyleciał niedawno w powietrze wskutek eksplozji kotła.

# Jak ty z psem — tak pies z tobą...

## 12 próśb psa do człowieka

Polska Liga Przyjaciół zwierząt zajęła się ostatnio sformułowaniem próśb, jakie do człowieka skierować może najwierniejszy jego przyjaciel — pies, który tak często bywa krzywdzony bądź to przez złośliwość, bądź z powodu nieświadomości.

1. Pragnę być twoim przyjacielem i stróżem twego mienia.

2. Zwracaj się do mnie mową. Co mam uczynić, pokaż mi kilkakrotnie, abym twe żądania zrozumiał.

3. Nie bij mnie — ustna nagana wystarczy. Jeżeli uczynię coś nie po twojej myśli, to nieświadomość moja, a nie zła wola.

4. Nie znęcaj się nademną. Niech ci nie służę za żywy objekt do doświadczeń medyczno - naukowych. Odczuwam ból jak i ty, i życie jest mi miłe, jak tobie.

5. Wpajaj w młode ludzkie pokolenie uczucie sympatji dla mnie i litości nademną.

6. Urządź mi legowisko suche, ciepłe, okryte ze wszystkich stron, dostatecznie obszerne, abym się mógł wyciągnąć swobodnie. Kąp mnie choć raz na miesiąc. Cenię zdrowie i czystość.

7. Dla mych potrzeb codziennych przeznacz mi stałe miejsce. Wskaż mi je kilkakrotnie, a zrozumiem i zapamię tam.

8. Niech moje jadło będzie pożywne i składa się z mięsa surowego, jarzyn, mleka, chleba i kości cielęcych. Nie żałuj mi czystej wody w naczyniu codziennie umytem.

9. Adres swój na tabliczce, przytwierdź na moich szelkach.

10. Wyprowadzaj mnie na dwór przy najmniej trzy razy dziennie.

11. Staraj się o zreformowanie systemu łapania na ulicach psów bezdomnych.

12. Zapisz się na członka Polskiej Ligi Przyjaciół Zwierząt.

## Dwoje malców

Zapowiadacz radjostacji berlińskiej Braun na spacerze z dwojgiem malców: córeczką swoją i Iwiątkiem.

STEFAN KIEDRZYŃSKI 73

# MAŁPA DO ZABAWY

## POWIEŚĆ

— I tak by napewno było, gdy by pan postąpił inaczej, — odpowiedziała dziwnie suchym i ostrym tonem, nie patrząc na niego. — Mało jeszcze jestem skompromitowana?

— Czyż mogłem? — rzucił jakby od niechcenia, ale dość znacząco. — Czyż nie żyję tylko dla pani?

Był teraz pewny, że jego przypuszczenia były słuszne. Ta cudowna kobieta przedewszystkiem obawiała się o swoją opinję, której nie chciała za żadną cenę stracić doszczętnie.

— Jeszcze tego brakowało, żeby Dornilowicz pojedynkował się o mnie! — zawołała ze zgrozą na tle nerwowego śmiechu. — Pan wyrzekając się tego pojedynku, poprostu uratował mnie. Bo gdyby go pan zabił, albo ranił, albo on pana... Cóż by powiedzia no o mnie? Dlatego też gdy się dowiedziałem, że potraktował go pan jako człowieka nienormalnego, odrazu zrozumiałam, co panem kierowało... Znam pana, wiem, że nie lubi pan przebaczać najmniejszej nawet urazy... Jeżeli zatem wobec tak strasznej obrazy potrafił pan zachować zimną krew, to mógł pan to uczynić tylko przez miłość...

— Do pani, — dokończył za nią Uzdoński lekko wzruszonym głosem mimo, iż rozumiał doskonale swoje kłamstwo.

dlatego zrobił pan sobie ze mnie naprawdę wielkiego przyjaciela, — dodała, wyciągając do niego rękę ruchem serdecznym i prostym. — W ten sposób może postąpić tylko człowiek tak szlachetny i rozumny jak pan, panie Wiktorze. Dziękuję.

Uzdoński opuścił głowę trochę niżej, aby zbyt wysoko nie podnosić jej ręki do ust, jednocześnie zadowolony z tego, że nie spojrzy mu w oczy, w których mimo całej jego radości drgał jakiś djabełek ironji. Myślał nad tem, że naiwność tej czarującej kobiety istotnie nie miała granic. Wszystko co się stało, stało się tylko przez nią i tylko dla niej!

Życie kręciło się jak wiatrak koło tej pięknej wyperfumowanej i ondulowanej damy, będącej osią ich istnienia. Nie miał jej tego za złe. Był mężczyzną i to mężczyzną zakochanym, który wybacza każde głupstwo, wypowiedziane upragnionemi ustami. Mogła mówić, co chciała, mogła uważać go za zdolnego do podobnej ofiary, mogła wyobrażać sobie, że spaliłby dla niej całą Warszawę, wytruł, wygubił, zniszczył całą ludzkość, aby tylko nie narazić jej na poważną przykrość.

Rozumiał dobrze, że cały świat zaczynał się dla niej od jej spokoju i kończył się na jej wewnętrznej ciszy. Co było poza tem? Ohydne rojowisko skłóconych, nienawidzących się ludzi. Nie chciała o nich nic wiedzieć...

Nie uważał jednak za możliwe wyprowadzać ją z tego błędu. Rzecz była postanowiona. Zapanował nad swym słusznym oburzeniem i żalem, wyrzekł się zadośćuczynienia, aby nie pogarszać jej stanowiska w świecie. Uczynił tę ofiarę dla niej! Miała zatem jeszcze jeden dowód, jak była przez niego bezgranicznie kochana.

Podniósłszy głowę, a opuszczając jednocześnie jej rękę, która wolno opadła na jedwab wspaniałej sukni, Uzdoński poczuł się nareszcie uratowany. Fortuna znów uśmiechnęła się do niego jednym z tych uśmiechów nieprzewidzianych, które są warte życia. Mogą teraz mówić co chcą — pomyślał, czując rozpierające go szczęście. Poświęciłem się dla kobiety, którą kocham. Dlatego, żeby nie wywołać skandalu, rzuciłem jej pod nogi swoje prawo zemsty. Oto dżentelmen! Oto miłość! Oto człowiek!

— Jedyną, największą nagrodą, o której nie śmiałem nawet marzyć, — zaczął po chwili opanowując wzruszenie, — są właśnie pani słowa. Przez tyle lat nie miałem sposobności udowodnić pani niczem, że gotów jestem dla pani, pani Marjo, poświęcić więcej nawet, niż życie. Dopiero teraz po trzynastu latach mojej miłości, doznałem tego szczęścia, — mówił z lekkim patosem, pragnąc wykorzystać szczęśliwą konjunkturę do ostatnich granic. — Teraz pani rozumie, droga pani Marjo, że wyrzekając się tego, co jest najdroższem prawem każdego mężczyzny, dałem dowód, że pani serce, pani przyjaźń cenię nad wszystko na świecie.

Z rozkoszą zauważył, że słuchając tych słów, pani Stradiłowska miała łzy w oczach. Ona tak ceniła i kochała poświęcenie. Przecież na tem wzniosłem uczuciu ufundowane było całe jej życie. Poświęciła się dla ziemi, którą mieli prawo kupiwać tylko Rosjanie. Wyszła więc zamąż za degenerata i rozpustnika, który gwałcił jej czystą, moralną naturę w sposób najohydniejszy. Ale poddała się bez szemrania, z pokorą wyrokowi losu, gdyż tak należało uczynić dla dobra Wilkoni i Hurca! Potem złożywszy przysięgę przy łożu konającej, oddała kilkanaście lat swego życia wzniosłej idei, jaką była jej opieka nad Kaziem. I oto co zostało z tej opieki... Jego nienawiść i pogarda. Jego szaleństwa, jego upadek i odejście w bagno życia.

Opuściła nisko głowę i zaczęła swym zwykłym ruchem palców przebierać czarne kamyki zawieszone na szyi. I nagle jej piękna, blada twarz zaczęła drgać, a z oczu puściły się wielkie krople łez...

— Na Boga?... Co?... Dlaczego?... — wyszeptał Uzdoński, nierozumiejąc narazie przyczyny tego gwałtownego płaczu.

Zerwała się szybko z kanapki i podeszła do fortepianu, na którym leżała jej chusteczka.

(D. c. n.)

## Program uroczystości 25-lecia kapłaństwa
# dziekana białostockiego ks. kanonika Aleksandra Chodyki
## w dniu 8 maja 1930 r.

O godz. 10-ej rano uroczyste nabożeństwo w kościele farnym. Komitet prosi te organizacje, do których się zwrócił o sztandary, by przysłały delegacje z pocztami sztandarowemi.

O godz. 7 m. 30 wiecz. odbędzie się w sali gimn. państw. im. kr. Zygmunta Augusta (Kościelna 9) akademja z następującym porządkiem:

1) Powitanie Jubilata przez prezydjum komitetu i organizacje. Przemówienia: prezesa komitetu p. A. Franza, prezydenta miasta W. Hermanowskiego, przedstawicieli duchowieństwa, organizacyj religijnych, państwowych, samorządowych, społecznych i zawodowych odbędą się według porządku ustalonego przez komitet obchodu jubileuszowego.

Na część wokalną złożą się: śpiew chóru kościoła farnego „Gaude Mater" Gorczyckiego, „Kantata Jubileuszowa" Surzyńskiego, „Niech żyje Nam" Chlondowskiego.

2) Referat proboszcza z Dobrzyniewa ks. Ignacego Cyraskiego na temat „Ksiądz w literaturze polskiej".

3) Deklamację wypowie p. Jadwiga Padkowska.

Mistrzem ceremonji jest prof. gimn. I-go Leon Barucki.

## Zjazd naczelników z okręgu
### Izby Skarbowej

W dniu 4 i 5 czerwca r. b. w gmachu Izby Skarbowej odbędzie się zjazd naczelników i kierowników działów podatku dochodowego z całego okręgu Izby pod przewodnictwem prezesa Izby p. Augusta Franza celem rozpatrzenia i wyjaśnienia wątpliwości, jakie nasunęły się przy stosowaniu przepisów tej Ustawy i odpowiedniego pouczenia w związku z wymiarem tego podatku na rok 1930.

## Higjena skóry głowy

Ze wszystkich części ciała ludzkiego wydziela najobfitiej skóra głowy oleisty tłuszcz. W rzadkich tylko wypadkach napotyka się suchą skórę głowy. Oleisty tłuszcz jełczeje łatwo w temperaturze ciała, a do szybkiego jełczenia przyczyniają się włosy i nakrycie głowy. Proces jełczenia polega na tworzeniu się kwasów tłuszczowych, które warunkują stan zapalny skóry w postaci łupieżu, wyprysków, swędzenia i przenikliwej woni, którą wyczuwa się nawet z odległości. Łatwo zrozumieć, jak szkodliwie stan taki działa na korzonki włosów, jak niszcząco wpływać musi namaszczenie włosów tłuszczami. Zapobiec można wzmiankowanym przypadłościom, a zarazem zupełnie odwonić skórę i włosy — zobojętnieniem kwasów tłuszczowych. Ani mydłem, ani żółtkiem nie osiągnie się celu, jedynie tylko czystem myciem Shampoonem D-ra Lustra, który dostosowany jest ściśle do wydzielniczych funkcji skóry głowy oraz do koloru włosów. Uwagi powyższe powinni przyswoić sobie też i — mężczyźni, zwłaszcza przy sporcie.

# W obliczu sprawiedliwości
### Komisje odwoławcze od podatku obrotowego winny motywować swe orzeczenia
### Tak orzekł Najwyższy Trybunał Administracyjny

W Najw. Trybunale Administracyjnym znalazła się ostatnio sprawa mająca pierwszorzędnej wagi znaczenie dla ogółu płatników podatku obrotowego.

Jak wiadomo, już swego czasu N. T. A. orzekł, że komisje odwoławcze od podatku dochodowego winny motywować swe orzeczenia, natomiast kwestja ta—jeśli chodzi o podatek obrotowy — nie była dotąd rozstrzygnięta.

Komisja odwoławcza od wymiaru podatku obrotowego oddalając rekurs płatnika nie motywowała swego stanowiska i płatnik nie był informowany, dlaczego i na jakiej podstawie skargę jego oddalono.

Komisje zajmowały takie stanowisko ze względu na to, iż ustawa o podatku przemysłowym nie nakłada obowiązku motywowania decyzji.

Orzecznictwo N.T.A. zmienia zasadniczo stanowisko, które Komisje Odwoławcze przy Izbach Skarbowych zajmowały.

Oto w sprawie Arona Kulika na skutek skargi założonej przez jego obrońcę adw. Józefa M. Rozenberga N. T. A. wypowiedział się w sposób następujący:

Aczkolwiek ust. o pod. przemysłowym nie nakłada na komisję obowiązku motywacji decyzji, to jednak z interpretacji ust. 81, 88, 89 i 91 tej ustawy wynika, iż kom. odwoławcza winna odpowiedzieć na konkretne zarzuty odwołania. Niezachowanie zaś tego,—„nierozprawienie się" — z temi zarzutami jest skrępowaniem stanowiska płatnika i obrona nie jest możliwa dla braku podstaw do dalszego odwołania.

Z tych też względów N.T.A. uchylił decyzję kom. odwoławczej, jako wadliwą, gdyż nieumotywowaną.

## Pożegnanie wiceprokuratora p. Jaxa-Tyra

W niedzielę o godzinie 1 po poł. w gabinecie służbowym Prezesa Sądu Okręgowego p. Zubelewicza odbyło się pożegnanie przeniesionego do Sądu Apelacyjnego w Lublinie wiceprok. p. Jaxa-Tyra.

Przemawiali: prezes Zubelewicz, wiceprokurator Gielniowski, wiceprezes Moszyński, wiceprezes Mrozowski, delegat adwokatury mec. Różański i inni.

P. Jaxa-Tyrowi wręczono upominek, poczem odbył się wspólny obiad.

## Czy właściciel walącego się domu ma obowiązek
### dostarczenia mieszkań lokatorom, czy też nie?

Od dłuższego czasu w kołach właścicieli nieruchomości i lokatorów w Białymstoku bardzo głośną jest sprawa Szlomy Lewina, właściciela domu przy ulicy Piotrkowskiej 8. Dom ten jest właściwie starą ruderą. Jedna ściana już się zawaliła. Dokonanie remontu jest tam możliwe tylko po usunięciu lokatorów.

W związku z tem powstała kwestja, co należy zrobić z lokatorami. Województwo wskazało, że w takim wypadku obowiązkiem właściciela domu jest dostarczyć lokatorom zastępczego lokalu, a w razie jego odmowy Magistrat winien udzielić takiego lokalu na koszt właściciela domu.

Natomiast radca prawny Magistratu wydał opinję, która kwestjonuje zaleconą przez Województwo (Dyrekcja Robót Publicznych) procedurę.

Radca prawny Magistratu stwierdza, że obowiązek dostarczania lokalu zastępczego usuwanym lokatorom wcale nie ciąży na gospodarzu i nie wypływa z art. 28 Ustawy o ochronie lokatorów. Jedynie w wypadku przystąpienia do budowy pomieszczeń mieszkalnych powstaje ten obowiązek. Wypadek ten nie ma nic wspólnego z przymusowym remontem lub rozbiórką.

Zdaniem radcy prawnego Magistrat winien zwrócić się do Województwa o zmianę zarządzenia Dyrekcji Robót Publicznych.

## Wyjaśnianie przepisów ustawy
### o opłatach stemplowych

W dniach 7 i 8 bm. w gmachu Izby Skarbowej pod przewodnictwem Prezesa Augusta Franza odbędzie się zjazd naczelników i kierowników działów podatku dochodowego z całego okręgu.

Przedmiotem obrad będzie wyjaśnianie przepisów ustawy o opłatach stemplowych podatku spadkowego i darowizn.

## Kolonje letnie

Główny Zarząd T-wa „Przystań" zwołał na 7 b. m. posiedzenie celem omówienia sprawy kolonij letnich i uzgodnienia wspólnej akcji z Kasą Chorych.

## Ze sfer sądowych

Wczoraj przybył z Piotrkowa do Białegostoku nowy pprok. p. Juljan Firstenberg i objął urzędowanie.

## Uruchomienie fabryki

Wczoraj uruchomiona została fabryka sukna Sokoła i Zylberfeniga (św. Rocha 5). Do pracy przystąpiło 120 bezrobotnych.

## Drogo zapłacił za przyjemność

W tartaku państwowym Stoczek w Białowieży na wózek odwożący materjały tarte od gatrów na plac tartaczny, wgramolił się Henryk Gabriolek, przyczem tak był z tego zadowolony, że nie zachowywał żadnej ostrożności i nie spostrzegł, że noga jego dostała się pomiędzy szprychy koła, co spowodowało złamanie kości.

Drogo zapłacił nieszczęśliwy Fabriolek za krótką przyjemność.

## Walka o cześć kobiety

W niedzielę przedostatnią na drodze w pobliżu lasu używał przyjemnej przejażdżki na rowerze pewien mieszkaniec kolonji Dziesięciny. Przyjemność powiększała się wskutek obecności nadobnej niewiasty na ramie roweru.

Miłą pogawędkę cyklisty z pasażerką przerwał w najbardziej nieodpowiedniej chwili 21-letni M. z Białegostoczku, rzucając nieprzyzwoitą uwagę pod adresem zwolennika sportu kolarskiego i jego damy.

Oburzony cyklista zeskoczył z roweru, podbiegł do M. i uderzył go dwukrotnie po twarzy.

Spoliczkowany oddalił, się, grożąc cykliście zemstą.

W niedzielę ostatnią rozegrał się akt drugi tego zajścia.

M. zorganizował oddział z 10 osób uzbrojonych w noże i kije. Cyklista zwerbował 15 osób. Obydwa oddziały nieprzyjacielskie spotkały się w lesie za Białymstoczkiem i nastąpiła walka, w wyniku której parę osób zostało pokaleczonych. Trzy osoby aresztowano.

## Kradzież garderoby

Złodzieje za pomocą włamania dostali się do mieszkania Abrama Sokołowera (Polna 10), skąd skradli garderobę na przeszło 1.000 zł.

## Nie nadaje się do ruchu autobusowego

Ponieważ Aleja 11 Listopada znajduje się w opłakanym stanie i nie nadaje się do ruchu autobusowego, Magistrat w porozumieniu z dyrekcją autobusów ustalił, że I linja autobusów, która dotychczas biegła do końca Mickiewicza, obecnie poprowadzić będzie przez ul. św. Jańską do początku lasu miejskiego, a II linja, która dotychczas prowadziła od toru Poleskiego do Więzienia, obecnie biec będzie do Szosy Baranowickiej, a stamtąd ul. Wiejską (Słoboda) aż do Parku 3 Maja.

## Złamane drzewo, spadając,
### strzaskało nogę robotnicy

W nadleśnictwie Nurzec przy dołowaniu sadzonek podczas przerwy obiadowej zerwał się silny wicher, który złamał w połowie wysokości starą osikę. Wierzchołek drzewa spadł na nogę siedzącej w pobliżu Marji Zienczuk, powodując strzaskanie goleni i piszczeli prawego podudzia. Na miejscu wypadku pozostały trzy kawałki kości.

## Połakomił się na weksle

Z mieszkania Zaberki Samuela (Zamenhofa 29) skradziono weksle na osiem tysięcy złotych.

## Właściciel majątku ziemskiego
### oskarżony o działalność antypaństwową

W dniu 16 b. m. na wokandzie Sądu Okręgowego figuruje ciekawa i sensacyjna sprawa 49-letniego Włodzimierza vel Władysława Dąbrowskiego. Dochodzenie w tej sprawie prowadził b. sędzia śledczy p. Kwiatkowski.

Akta sprawy przedstawiają pokaźne tomy. Akt oskarżenia obejmuje 48 stronic pisma maszynowego i zarzuca Dąbrowskiemu działalność antypaństwową w okresie 1920—1929. Wezwano 44 świadków. Bronić będzie Wacław Zaczyński z Warszawy. Oskarżony przebywa w więzieniu od 8 lutego rb. Jest on właścicielem majątku Dąbrówka.

## Nieostrożny amator strzelania

Przechodząca koło stacji Poleskiej 12-letnia Zofja Funkowska (ul. Piasta 112) została przypadkowo raniona w głowę kulą, najprawdopodobniej z floweru. Po udzieleniu jej pomocy w Szpitalu Żydowskim, Funkowska udała się do domu.

## Odcinek samobójców

W przeciągu roku na niewielkim odcinku linji kolejowej Białystok—Wołkowysk zginęło pod kołami pociągu kilka osób różnej płci i wieku.

Do tej liczby przybyła obecnie nowa ofiara fatalnego odcinka.

W niedzielę 4 b. m. pociąg Nr. 722 przejechał na 7 klm. mężczyznę w wieku około 24 lat. Przejechany nie posiadał przy sobie żadnych dokumentów, wobec czego nie udało się dotychczas ustalić jego tożsamości.

## Wyniki zawodów konnych

Uzupełniając naszą wczorajszą wzmiankę o zawodach konnych, podajemy dziś wyniki zawodów.

W konkursie hippicznym podoficerskim otrzymali nagrody:

Pierwszą — plutonowy Sobieszczak (14 D.A.K.) na klaczy „Ława", II-gą plut. Pytel (14 D. A.K.) na wałachu „Lampart", III-cią — wachmistrz Jagodziński (10 p. uł.) na klaczy „Sahiba", IV-tą—ogn. Bajek (14 D. A.K.) na wał. „Remus", V-tą—plut. Głowicki (14 D.A.K.) na kl. „Heda", VI-tą — kapral Ogrodnik na wał. „Mortyn".

W konkursie myśliwskim oficerskim otrzymali nagrody:

I—rtm. Paszkowski (10 p. uł.) na klaczy „Gejsza", II-ą — rtm. Krzyżanowski (10 p. uł.) na kl. „Portugalja", III-ą — por. Pyrowicz (14 D.A.K.) na wał. „Paskarz", IV-ą—ppor. Luer (14 D. A.K.) na wał. „Makat", V-ą—rtm. Paszkowski (10 p. uł.) na wał. „Major", VI-tą — por. Pietrzak (14 D. A. K. na wałachu „Łatań".

Nagrody zwycięzcom rozdała p. mecenasowa Dorożyńska w obecności pułk. dypl. Kmicic-Skrzyńskiego, pułk. Błockiego, ppułk. dypl. Porczyńskiego i ppułk. Remiszewskiego.

## Ci mieli dobry węch

Z mieszkania Aleksandra Kopacza (Grunwaldzka 59) złodzieje skradli 770 zł. gotówką, gowtóką.


Z POWODU
zainstalowania pierwszorzędnej DŹWIĘKOWEJ
APARATURY ZAGRANICZNEJ
I WIELKICH PRZYGOTOWAŃ DO UROCZYSTEJ
Premjery filmu dźwiękowego
„ŚPIEWAJĄCY BŁAZEN"
z Al Jolsonem
i ino „MODERN" Dziś nieczynne

Dr. Aleksander Gurwicz
Specjalność:
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Przyjmuje od godz. 9—1 i od 4—8 w.
Białystok, Lipowa 17, Tel. 6-40

DŹWIĘKOWE KINO APOLLO
DZIŚ! NAJNOWSZY DOSKONAŁY FILM Ameryk. wytw. „Metro-Goldwyn-Mayer"
Początek o godzinie 6³⁰, 8²⁰ i 10¹⁵ wiecz. — — Ceny miejsc od Zł. 1⁵⁰
NIEBEZPIECZNA KOBIETA
PONADTO: Rewelacyjny dodatek śpiewny
WILLIAM O'NEIL
Gwiazda operetki w New-Jorku odśpiewa w towarzystwie chóru (12 osób)
3 NAJNOWSZE PIOSENKI z głośnego cyklu: „ON THE MARCH"
Współczesny dramat erotyczno-obyczajowy. Film dźwiękowo-śpiewny
Słynna tragiczka filmowa NORMA SHEARER Stwarza w tym filmie kapitalną kreację kobiety na której
się mści brud poprzedniego życia.
W roli naiwnego opętanego młodzieńca John Mac Brown


## Ogłoszenia drobne


Z powodu choroby do odstąpienia interes. Dowiedzieć się: Giełdowa 14 sklep naczyń.

Sprzedaje się dom drewniany z ogrodem. Wiadomość Okopowa 9.

Zgubiono książkę wojskową wyd. przez P.K.U. Augustów - Sokółka na imię Albina, s. Wincentego, Majzuka, roczn. 1895 zam. w Łozowo, gm. Dąbrowa p. Sokólskiego.

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyj, prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42-b Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji pisania na maszynach towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów.



WARUNKI PRENUMERATY: Miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna — Zł. 9.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy—szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie—70 groszy, zwyczajna połowa szpalty redakc.—25 gr., drobne za wyraz 20 gr. Układ ogłoszeń 12-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na Zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowinc. wszystkie komunikaty instytucyj prywat. i społecz. w kronice podlegają opłacie

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: MARJA LUBKIEWICZOWA. Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Białostocki" Legionowa 1, Telef. Nr. 11 (dodatkowy)